

Rewolucja w IPN?

10 marca 2016

Szykują się duże zmiany w związku z nagłym wzrostem rangi Instytutu Pamięci Narodowej. PiS uznało, że musi znowelizować ustawę o IPN. W tym tygodniu projekt nowelizacji ma trafić do Sejmu.

Do projektu dotarli dziennikarze „Rzeczpospolitej”. Okazuje się, że odtajnienie zbioru zastrzeżonego to nie jedyna zmiana, która szykuje się w Instytucie. Odkąd wyszła na jaw sprawa teczek „Bolka”, partia rządząca odczuła potrzebę zmian organizacyjnych wewnątrz swojego strategicznego organu.

PiS nie ma już zamiaru dłużej przeprowadzać konkursów na stanowisko szefa IPN. Za zgodą Senatu oraz Kolegium IPN, prezesa ma wybierać oraz odwoływać parlament – czyli de facto partia lub koalicja sprawująca władzę. „Szefem Instytutu będzie mogła zostać osoba niekarana prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne ścigane z urzędu oraz mająca co najmniej stopień doktora”.

Kolegium IPN miałoby zastąpić dotychczasową Radę Instytutu. Liczyłoby ono 9 członków, pełniących funkcje doradcze i opiniotwórcze. Po 2 członków miałby powoływać Senat oraz prezydent RP, pięciu zaś wskazać miałby Sejm.

W dodatku IPN ma przejąć kompetencje Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Organ ten ma zostać wchłonięty przez Instytut i funkcjonować odtąd pod nową nazwą: Biuro Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej.

Mają zmienić się zasady ekshumacji ofiar totalitaryzmu (prace prowadzone będą w rozszerzonym zakresie – od 1917 roku), przechowywanie materiałów genetycznych (ofiar plus ich rodzin) ma być zlecone uczelniom medycznym. Zapowiedziano już badania nad zbrodniami radzieckimi na Kresach. Nowelizacja daje również szefowi IPN prawa, przysługujące do tej pory

wojewodom: „prawo zarządzania ekshumacji zwłok z grobu wojennego i przeniesienia ich do innego, prawo wyrażania zgody na przeprowadzanie robót ziemnych, wznoszenia pomników i innych urządzeń na grobach i cmentarzach wojennych”.

„Odpowiada to stanowi kultury politycznej w dzisiejszej Polsce. Brak konkursu osłabia pozycję i prestiż tego stanowiska” – komentuje zmiany w IPN historyk, prof. Antoni Dudek.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu